



lipiec 2008
sierpień 2008
nr 7-8 (98-99), rok X,
ISSN 1508-5082

**100-lecie
Związku
Walki Czynnej**
s. 3

**Wyjazdowe obrady
– XXII i XXIII
Sesja Sejmiku**
s. 4

**Transgraniczna
współpraca**
s. 6

**Smakowitości
w Górnicy**
s. 10

**Bój
pod Kuryłówką**
s. 16

**Przesłanie
Józefa Szajny**
s. 18

**O nim zapomnieć
nie wolno**
– przedstawienie
o Łukaszu Cieplińskim
s. 20

**Nagrody
dla twórców
i animatorów
kultury**
s. 21

PODKARPACKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Arboretum w Bolestraszczykach jest jeszcze lepiej dostępne i bardziej przyjazne dla osób niepełnosprawnych. W czerwcu udostępniony tam został bowiem Uniwersalny Ogród Sensualny, który jest w pełni dostosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich oraz osób niedowidzących i niewidomych.

Arboretum dla niepełnosprawnych

Arboretum w Bolestraszczykach założone zostało w roku 1975. Położone na północny wschód od Przemyśla, należy do cennych zabytków przyrody i kultury naszego woje-

wództwa. Historyczne założenie obejmuje park i dwór, w którym w połowie XIX wieku mieszkał i tworzył znakomity malarz Piotr Michałowski. Arboretum obejmuje

także dziewiętnastowieczny fort dawnej Twierdzy Przemyśl. Wielkie drzewa, pozostałe z dawnych ogrodów zamkowych, stanowią malowniczy akcent wśród nowych nasadzeń, na które składają się gatunki obcego pochodzenia i rodzime drzewa, krzewy oraz rzadkie, zagrożone, ginące i chronione gatunki roślin.

Najnowszym przedsięwzięciem bolestraszczyckiego Arboretum jest ogród dydaktyczny dla osób niepełnosprawnych, zwany Ogrodem Sensualnym (sensualny, czyli odbierany za pomocą zmysłów). Zgromadzono w nim rośliny oddziałujące na wszystkie zmysły poznawcze człowieka i przystosowano do swobodnego, sprawnego i samodzielnego poruszania się przez osoby na wózkach inwalidzkich, osoby z ograniczoną możliwością ruchową, osoby starsze oraz inne osoby z różnymi dysfunkcjami wzroku.

Centralną część ogrodu stanowi kamienna kompozycja z elementami przystosowanymi dla roślin wodnych. Rabaty roślin znajdują się na podwyższonych murkach oporowych, które umożliwią bezpośredni kontakt z roślinami. Na granicy ogrodu posadzone zostały gatunki o większych rozmiarach, część wewnętrzna wypełnia gatunki niskie, karłowate oraz byliny. Uzupełniającymi elementami są tablice informacyjne w druku powiększonym i pismem brajla.

W ogrodzie założone zostały specjalistyczne kolekcje roślin atrakcyjnych pod względem dotykowym i zapachowym, np. pachnące, o ciekawej fakturze, różnicowanym kształcie liści, pędów i owoców. Zgromadzono również kolekcję ziół, których rozcierane liście dostarczają wrażeń zmysłowych.

RB



Uniwersalny Ogród Sensualny na terenie Arboretum w Bolestraszczykach udostępniony został zwiedzającym w czerwcu.



Ogród Sensualny jest w pełni dostosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich oraz osób niedowidzących i niewidomych.

Spis treści:

Podkarpacki System Informacji Medycznej	2
European Award for Tourism	2
Stypendia dla młodych sportowców ..	2
Komitet Monitorujący RPO po raz drugi	2
100-lecie Związku Walki Czynnej	3
O Polsce Wschodniej w Przemysłu ...	3
Sztuka niepełnosprawnych w Brukseli	3
Wyjazdowe obrady	4
Transgraniczna współpraca	6
Golf uatrakcyjnia region	8
Smakowitości w Górnice	10
Dobre, bo Podkarpackie!	12
Z Gruzji na Podkarpacie	13
Tydzień Europy 2008	13
O współpracy polsko-ukraińskiej	13
Ambasador Belgii u marszałka	13
„Złota Setka” podkarpackich firm	14
MTU w parku	14
Jubileusz rzeszowskiego szpitala	15
10 lat rzeszowskiego WORD	15
Bój pod Kuryłówką	16
Przesłanie Józefa Szajny	18
O nim zapomnieć nie wolno	20
Muzeum Polaków ratujących Żydów na Podkarpaciu ..	20
Nagrody dla twórców i animatorów kultury	21



Okładka: Z otwarcia Akademii Golfa w Porębach Krzywskich, czyt. s. 8
Fot. Janusz Górnicki

Szanowni Czytelnicy!

Mamy przyjemność oddać w Wasze ręce kolejny numer Podkarpackiego Przeglądu Samorządowego. Tradycyjnie już znajdziecie w nim zarówno przegląd niedawnych wydarzeń, jak również informacje przydatne w wielu dziedzinach samorządowej działalności.

Szpecially pragnę zainteresować Was, Drodzy Czytelnicy, artykułem o tak wydawałoby się egzotycznej grze, jaką jest golf. Ale czy rzeczywiście to gra aż tak egzotyczna i jak się powszechnie sądzi – elitarna? Czy może zadomowi się w Polsce i na Podkarpaciu? Jakie ma szanse rozwoju w naszych warunkach klimatycznych i gospodarczych? O tym w numerze, który trzymacie przed sobą. W nim także znajdziecie podstawowe informacje o dwóch programach dotyczących współpracy transgranicznej, poznacie mało znane fakty z naszej historii, przeczytacie czym zajmowali się radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego podczas dwóch sesji wyjazdowych, prezentujemy także relacje z II Festiwalu Podkarpackich Smaków, który odbył się w Górnice oraz z otwarcia Uniwersalnego Ogrodu Sensualnego w bolestraszyckim Arboretum.

24 czerwca w Warszawie zmarł Józef Szajna, znakomity artysta, scenograf, scenarzysta i twórca teatralny. Na naszych łamach wybitnego rzeszowianina wspomina Magdalena Rabizo-Birek.

Rafał Baranowski,
redaktor naczelny



W maju i czerwcu radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego obradowali na sesjach wyjazdowych w Krośnice i Dębicy. Tuż po posiedzeniach, radni sejmiku oraz przedstawiciele urzędu marszałkowskiego rozegrali pojedynki z reprezentacjami lokalnych samorządowców. W Krośnice triumfowali goście (5:1), w Dębicy zaś górą byli gospodarze (3:5). Na zdjęciu reprezentacja województwa podkarpackiego.

„PODKARPACKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY”
– pismo samorządu województwa podkarpackiego

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów. **Redaktor naczelny:** Rafał Baranowski. Redaguje zespół. **Druk:** MITEL s.c.

Porozumienie o współpracy w zakresie przygotowania projektu pod nazwą „Podkarpacki System Informacji Medycznej” podpisano 27 czerwca w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Stronami porozumienia są Województwo Podkarpackie oraz 19 starostw powiatowych Podkarpacia i Miasto Rzeszów, będące organami założycielskimi dla wszystkich jednostek szpitalnych znajdujących się na terenie województwa podkarpackiego.

Podkarpacki System Informacji Medycznej

Dokument porozumienia podpisali marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Jan Burek oraz przedstawiciele starostw i miasta Rzeszowa.

Do głównych celów projektu należą: zapewnienie współdziałania systemów informatycznych wszystkich szpitali w regionie w zakresie procesów związanych z organizacją świadczeń medycznych, zapewnienie wsparcia dla procesów związanych z planowaniem, realizacją i kontrolą świadczeń oraz uruchomienie interaktywnej platformy dla obywateli „Zdrowie w regionie”.

Korzyści wynikające z realizacji „Podkarpackiego Systemu Informacji Medycznej” to przede wszystkim dostosowanie i zintegrowanie systemów teleinformatycznych jednostek służby zdrowia, utworzenie warunków i dostarczenie narzędzi do oferowania dostępu do danych medycznych obywateli, modernizacja infrastruktury teleinformatycznej, stworzenie nowoczesnej infrastruktury teleinformatycznej zapewniającej



Porozumienie o współpracy w zakresie przygotowania projektu pod nazwą „Podkarpacki System Informacji Medycznej” podpisane zostało 27 czerwca.

jącej współpracy systemów wszystkich placówek w zakresie dostępu do danych medycznych obywateli, zwiększenie bezpieczeństwa przetwarzanych danych oraz dostarczenie narzędzi niezbędnych do sprawniejszego i efektywniejszego działania jednostek.

Projekt zostanie sfinansowany w 85 proc. ze środków pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2013, pozostałe 15 proc. kosztów pokryją jednostki samorządu terytorialnego. Prace przygotowawcze do realizacji projektu zostaną przeprowadzone do końca 2008 r., a sam projekt będzie realizowany w latach 2009–2010.

SI

Europejska Federacja Prasy Turystycznej przyznała Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Podkarpackiego nagrodę European Award for Tourism za ogromny wkład i aktywność w rozwój i promocję turystyki oraz otwartość na współpracę międzynarodową.

European Award for Tourism

Turystyczne nagrody europejskie są przyznawane od dwudziestu pięciu lat. Ich kolejne edycje odbywały się w wielu miastach Europy, między innymi w Montecatini Terme, Ostuni, Rzymie, Karlowych Warach, Wiedniu. Nagrodę European Award for Tourism odebrali w poprzednich latach: marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik i wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Janusz Cichon.

Nagrody za wyjątkową aktywność w zakresie promowania swojego wizerunku w Europie i świecie oraz aktywne wykorzystanie możliwości, jakie dało miastom wejście do Unii Europejskiej, otrzymały między innymi: Warszawa, Kraków, Nowy Targ, Sosnowiec, Wałbrzych.

Ceremonia wręczenia tegorocznych nagród odbyła się 13 czerwca, podczas III Międzynarodowego Festiwalu Filmów Turystycznych w Płocku. Nagrodę dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego odebrała dyrektor Departamentu Promocji, Turystyki, Sportu i Współpracy Międzynarodowej Maria Ragan.

BP

Stypendia dla młodych sportowców

Zarząd Województwa Podkarpackiego przyznał stypendia sportowe dla wybitnych młodych zawodników z terenu województwa. Przyznano je 36 osobom, które co miesiąc otrzymywać będą 500 zł brutto. Stypendia sportowe przyznane zostały po raz pierwszy.

Zawodnicy, którym przyznano stypendia sportowe: **Dominika Bernat, Bolesław Guzek, Eliza Kaplita, Karolina Szela** (akrobatyka sportowa); **Karolina Buczyńska** (badminton); **Sylvia Tomczak, Magdalena Tronina, Aleksandra Wiktor** (judo); **Dariusz Głuszak** (kolarstwo); **Lukasz Augustyn, Paulina Buziak, Monika Flis, Jakub Giża, Katarzyna Głowacka, Katarzyna Golba, Katarzyna Kwoka, Anna Serafin, Danuta Urbanik, Kamil Zieliński** (lekka atletyka); **Lukasz Pająk, Joanna Płonka, Aleksandra Ryba** (lucznictwo); **Maciej Biega, Piotr Bluj, Robert Kustra** (łyżwiarstwo szybkie); **Lukasz Ćwiczak, Paweł Sedlaczek** (piłka nożna); **Jakub Guzik, Natalia Borek** (pływanie); **Artur Cisło, Patrycja Pyrzak, Andrzej Rzeszutek** (skoki do wody); **Artur Pieprzak, Paweł Pieprzak, Krzysztof Tomaszewski** (zapasy); **Aleksander Arian** (żeglarstwo).

PS

Komitet Monitorujący RPO po raz drugi

Drugie posiedzenie Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2013 odbyło się 18 czerwca w Rzeszowie. Obradom przewodniczył wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca.

Komitet zatwierdził Sprawozdanie Roczne z Realizacji RPO WP za 2007 rok. Zaakceptowano także Plan Komunikacji Programu oraz zmianę kryteriów wyboru finansowanych operacji w ramach I Osi Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Członkowie komitetu zostali także zapoznani ze stanem realizacji RPO.

BP

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński odsłonił tablicę upamiętniającą 100. rocznicę powstania Związku Walki Czynnej. Uroczystości rocznicowe odbyły się 17 czerwca w Przemyślu.

100-lecie Związku Walki Czynnej



Tablicę upamiętniającą 100-lecie Związku Walki Czynnej odsłonił prezydent RP Lech Kaczyński.

Komisja do spraw Polski Wschodniej Związku Województw RP obradowała 14 lipca w Przemyślu. Podczas posiedzenia debatowano między innymi nad celami Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej” i sposobami promocji Polski wschodniej.

O Polsce wschodniej w Przemyślu

Udział w posiedzeniu Komisji ds. Polski Wschodniej Związku Województw RP wzięli marszałkowie, wojewodowie, przewodniczący sejmików województw oraz radni-delegaci do Związku Województw RP. Województwo podkarpackie reprezentowali: marszałek Zygmunt Cholewiński, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Andrzej Matusiewicz oraz radny sejmiku Tadeusz Majchrowicz. Obradom przewodniczył marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Jacek Protas.

W trakcie obrad podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Krzysztof Hetman przedstawił cele Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”. W dalszej części obrad poruszono następujące tematy: „Promocja Polski Wschodniej”, „Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego”, „Stymulowanie rozwoju konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy”, „Zrównoważony rozwój potencjału turystycznego opartego o warunki naturalne. Trasy rowerowe”.

Uczestnicy obrad przyjęli ponadto stanowisko w sprawie liczby określonych w projekcie ustawy o rozwoju miast, centrach rozwoju regionalnego i obszarach metropolitalnych, obszarów metropolitalnych.

RB

Obchody 100-lecia Związku Walki Czynnej rozpoczęła uroczystość na Wzgórzu Zamkowym, podczas której prezydent Lech Kaczyński wręczył order i odznaczenia osobom zasłużonym z terenu województwa podkarpackiego. Następnie uczestnicy uroczystości przeszli ulicami miasta na plac przed nowym gmachem Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, gdzie prezydent Kaczyński odsłonił pamiątkową tablicę. W obchodach jubileuszu ZWZ wzięły udział między innymi władze województwa podkarpackiego z marszałkiem Zygmuntem Cholewińskim oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Andrzej Matusiewicz.

Związek Walki Czynnej powstał we Lwowie w czerwcu 1908 roku. Organizacja, działająca początkowo na terenie zaboru rosyjskiego, szybko rozszerzyła swoją działalność na pozostałe ziemie przedzaborowej Polski. W ramach związku powołano do życia tajne szkoły podoficerskie i oficerskie oraz legalnie funkcjonujące Polskie Drużyny Strzeleckie i Związek Strzelecki „Strzelec”. W szeregi organizacji wstąpiło ponad siedem tysięcy przeważnie młodych ludzi. Spośród nich rekrutowała się znaczna część kadry Legionów Polskich, stanowiących załóżek Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej.

RB

Prace plastyczne niepełnosprawnych mieszkańców województwa podkarpackiego gościły w czerwcu w Brukseli. Wystawa, zatytułowana „Per aspera ad astra – Przez ciernie do gwiazd”, prezentowana była w siedzibie Parlamentu Europejskiego. Patronat nad wystawą objął poseł do Parlamentu Europejskiego Mieczysław Janowski.

Sztuka niepełnosprawnych w Brukseli

Otwarcie wystawy w dniu 3 czerwca zgromadziło wielu gości – eurodeputowanych m.in. z Czech, Słowacji, Włoch i Polski. Obecny był także marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński. Nie zabrakło oczywiście autorów wystawianych prac – niepełnosprawnych twórców z terenu Podkarpacia.

Zwiedzający z ogromnym zainteresowaniem podziwiali wystawiane prace: ceramikę i szkło ozdobne, wyroby sztalowe, obrazy oraz dekoracje świąteczne. Brian Crowley, przewodniczący Grupy Unii na rzecz Europy Narodów, wyrażając podziw dla niepełnosprawnych twórców zaakcentował wyobraźnię, ducha tworzenia oraz pasję artystów z Podkarpacia.

Dla wielu niepełnosprawnych artystów udział w wystawie w Brukseli był pierwszym w ich życiu wyjazdem zagranicznym. Podczas pobytu w Belgii mieli oni możliwość zwiedzenia budynków Parlamentu Europejskiego, udziału w mszy świętej w kaplicy parlamentarnej oraz podziwiania zabytków Brukseli i Antwerpii.

W przygotowanie wystawy zaangażowało się Biuro Regionalne Województwa Podkarpackiego w Brukseli, a Zarząd Województwa Podkarpackiego udzielił finansowego wsparcia na jej zorganizowanie.

BP

Wyjazdowe obrady

W maju i czerwcu radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego obradowali na sesjach wyjazdowych. XXII sesja odbyła się w Krośnicach, natomiast XXIII w Dębicy.

RADNI W DĘBICY

Obrady XXIII sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego otworzyły wystąpienia lokalnych samorządowców, którzy przedstawili radnym wojewódzkim nurtujące ich problemy. Omówiono między innymi: problemy związane z infrastrukturą drogową (autostrada, zjazdy, wiadukty kolejowe, mosty na Wisłocze, przebudowa E4, obwodnice miast); problemy małych miast w Polsce – trudności z pozyskiwaniem środków finansowych na rozwój, ze szczególnym uwzględnieniem niedoszacowania kosztów finansowania oświaty; programowo-przestrzenną koncepcję ochrony przed powodzią zlewni rzeki Wielopolki wraz z jej dopływami i budową zbiornika retencyjnego w Górce Ropczyckiej. Radni zapoznali się także z kierunkami rozwoju Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Dębicy oraz miejscem powiatu dębickiego w Rzeszowskim Obszarze Metropolitalnym.

Podczas sesji podjęte zostały między innymi uchwały w sprawach: udzielenia

pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań własnych w zakresie kultury i sztuki realizowanych w 2008 r. (na ten cel przeznaczono 120 tys. zł); powierzenia gminie miastu Dębica zadań z zakresu utrzymywania urządzeń melioracji wodnych podstawowych; zakresu i wysokości pomocy finansowej dla jednostek samorządu terytorialnego; udzielenia pomocy finansowej powiatowi jarońskiemu. Podjęte zostały również stanowiska dotyczące zmian ustawowych w sprawie wypłaty ekwiwalentu członkom Ochotniczych Straży Pożarnych oraz przyspieszenia realizacji przebudowy nienormatywnego wiaduktu kolejowego linii Kraków – Przemyśl w miejscowości Dębica.

Radni postanowili także przyznać zmarłemu 24 czerwca br. Józefowi Szajniewi odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”. Podjęli również uchwałę zawierającą deklarację powołania Muzeum Polaków ratujących Żydów na Podkarpaciu (więcej na ten temat na str. 20).



W Dębicy radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego obradowali w sali posiedzeń Rady Powiatu Dębickiego.

UCHWAŁA NR XXIII/389/08
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO
Z DNIA 30 CZERWCA 2008 r.

w sprawie stanowiska dotyczącego przyspieszenia realizacji przebudowy nienormatywnego wiaduktu kolejowego w km 113,790 linii Kraków – Przemyśl w miejscowości Dębica.

Radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego wnoszą do Ministra Infrastruktury o przyspieszenie realizacji przebudowy nienormatywnego wiaduktu kolejowego w km 113,790 linii Kraków – Przemyśl w m. Dębica jako elementu linii kolejowej nr E 30.

Brak przebudowy wymienionego wiaduktu kolejowego przez PKP PLK SA stoi na przeszkodzie usprawnieniu połączeń komunikacji drogową miasta Dębica i Powiatu Dębickiego oraz poprawie bezpieczeństwa na kolizyjnych skrzyżowaniach, w tym połączeń z częścią południowo – wschodnią województwa podkarpackiego.

PKP PLK SA, do którego kompetencji należy sprawa przebudowy wiaduktu kolejowego w ciągu drogi wojewódzkiej 985, nie podejmuje żadnych działań mających na celu przyspieszenie terminu tej przebudowy, nie wykazuje woli współpracy w tym zakresie z samorządem województwa, dlatego też Sejmik stoi na stanowisku, iż zadanie to winno być ujęte w wykazie projektów kluczowych z finansowaniem zabezpieczonym przez Ministerstwo Infrastruktury.

W roku bieżącym rozpocznie się przebudowa drogi wojewódzkiej 985, wobec czego Sejmik Województwa Podkarpackiego oczekuje na niezwłoczne podjęcie przez stronę rządową decyzji, która zapewni kompleksowość rozwiązań komunikacyjnych w tym obszarze.

POSTULATY DO KONCEPCJI

W trakcie XXIII posiedzenia radni sejmiku przyjęli stanowisko dotyczące postulatów i oczekiwań województwa podkarpackiego odnoszących się do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju na lata 2008–2033. W stanowisku czytamy:

„Województwo podkarpackie jest jednym z regionów Polski, które w ostatnich latach odnotowały znaczną dynamikę rozwoju. W analizie <Sukces rozwojowy polskich województw> przeprowadzonej w 2006 roku przez Instytut Badań nad Gospodarką na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego zajęło drugie miej-

sce pod względem dynamiki rozwoju gospodarczego. Region był drugi w Polsce pod względem dynamiki wzrostu PKB. Cechował się także zdecydowanie najwyższą dynamiką napływu inwestycji zagranicznych, które przyczyniły się do przyspieszenia restrukturyzacji gospodarki.

Mimo to województwo podkarpackie nadal znajduje się w grupie regionów słabo rozwiniętych, o niewielkiej atrakcyjności inwestycyjnej oraz niskim poziomie życia (...).

Samorząd Województwa Podkarpackiego wyraża nadzieję, iż zbiór postulatów i oczekiwań z zakresu planowania przestrzennego (...) zostanie uwzględniony w zapisach Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju na lata 2008 – 2033, co przyczyni się do dalszego intensywnego rozwoju województwa i nadrobienia dystansu do lepiej rozwiniętych regionów kraju. Wspomniane postulaty i oczekiwania dotyczą sfery komunikacji, infrastruktury technicznej, gospodarki, rozwoju sieci osadniczej, ochrony środowiska, a także obszarów przygranicznych województwa (...).

W stanowisku Sejmiku Województwa Podkarpackiego postulaty i oczekiwania zawarte zostały w sześciu sferach: komunikacja (komunikacja drogowa, kolejowa i lotnicza); infrastruktura techniczna (energetyka, gospodarka wodna, telekomunikacja, gazownictwo); gospodarka; rozwój sieci osadniczej; ochrona środowiska; obszary przygraniczne.

UCHWAŁA NR XXII SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO Z DNIA 26 MAJA 2008 r.

w sprawie stanowiska dotyczącego ponownego umieszczenia na Liście projektów indywidualnych w ramach III Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko - Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, Projektu pn: Budowa zbiornika wodnego Katy - Myscowa (Krempna) na Wisloce.

W wyniku weryfikacji Listy projektów indywidualnych do Programu Infrastruktura i Środowisko, dokonanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w ostatnich dniach stycznia 2008 r., usunięto z niej między innymi projekt z listy podstawowej „Budowa zbiornika wodnego Katy – Myscowa (Krempna) na Wisloce z zakresu „Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego”.

Samorząd Województwa Podkarpackiego niezmiennie podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie konieczności realizacji tej inwestycji, której znaczenie dla bezpieczeństwa powodziowego, zaopatrzenia w wodę, wyrównania przepływów w rzece Wisloce jest niepodważalne.

Aktualizacja „Strategii Gospodarki Wodnej” przygotowywana obecnie przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie, winna uwzględniać przedmiotową inwestycję. Jest to bowiem warunek niezbędny do wprowadzenia wymienionego w tytule projektu na „Listę projektów indywidualnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko” w celu późniejszego uzyskania wsparcia finansowego z funduszy unijnych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sejmik Województwa Podkarpackiego wnosi o umieszczenie zadania pn. „Budowa zbiornika wodnego Katy - Myscowa (Krempna) na Wisloce”, jako zadania priorytetowego w „Strategii Gospodarki Wodnej”.

OBRADY W KROŚNIE

Wyjazdowe posiedzenie w Krośnie także w części poświęcone zostało kwestiom lokalnym. Przedstawione zostały: wariantowe rozwiązanie łącznicy kolejowej od stacji Krosno – Turaszówka do stacji Przybówka; budowa zjazdu z autostrady w Pilźnie do drogi krajowej nr 73 Wiśniówka – Tarnów – Jasło; przebudowa

drogi wojewódzkiej nr 992 Jasło – Zarzecze – Żmigród. Omówiono także kwestię rozwoju Bieszczadów w kontekście polityki rozwoju województwa podkarpackiego w latach 2007–2013. Radni przyjęli ponadto stanowisko w sprawie ponownego umieszczenia na Liście projektów indywidualnych w ramach III Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, Projektu pn: Budowa zbiornika wodnego Katy – Myscowa (Krempna) na Wisloce.

W trakcie obrad podjęte zostały między innymi uchwały w sprawach: zawarcia porozumienia pomiędzy województwem podkarpackim a jednostkami samorządu terytorialnego województwa podkarpackiego dotyczące wspólnego przygotowania i realizacji projektu pn. Podkarpacki System Informacji Medycznej; realizacji projektu pn. „Poprawa bezpieczeństwa przeciwpowodziowego miasta Krosna poprzez remont potoku Lubatówka oraz odbudowę bulwaru na jego prawym brzegu”; udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze województwa podkarpackiego oraz o przystąpieniu województwa podkarpackiego do Sieci Europejskich Regionów Granicznych NEEBOR.



Obrady XXII sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego odbyły się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie.

RAF

Międzynarodowa współpraca transgraniczna stanowi ważny element polityki rozwoju polskich województw. Zapewnia przepływ doświadczeń pomiędzy regionami różnych państw, a tym samym wspiera działania zmierzające do podniesienia jakości funkcjonowania instytucji samorządowych. Jej celem jest rozwój turystyki, koordynacja rozbudowy infrastruktury po obydwu stronach granicy, a także kulturowy i edukacyjny rozwój regionów. Jest ona także ważnym narzędziem promocji, co w dużym stopniu przyczynia się do rozwoju gospodarczego terenów przygranicznych.

Transgraniczna współpraca

1 stycznia 2007 roku rozpoczął się nowy okres programowania funduszy Unii Europejskiej obejmujący lata 2007-2013. Projekty współpracy transgranicznej będą realizowane w ramach trzeciego celu polityki spójności Unii Europejskiej, czyli Europejskiej Współpracy Terytorialnej, a także w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa.

Europejska Współpraca Terytorialna służy wspieraniu, promocji i realizacji wspólnych projektów o charakterze międzynarodowym na terytorium całej Unii Europejskiej. Stanowi kontynuację programów współpracy transgranicznej, transnarodowej i międzyregionalnej realizowanych w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III 2004-2006.

W województwie podkarpackim, w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej, w latach 2007-2013 będzie realizowany Program Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja. Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa, w ramach którego na Podkarpaciu będzie realizowany Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina stanowi Inicjatywę Komisji Europejskiej, której zasadniczym celem jest rozwój współpracy pomiędzy

Unią Europejską a państwami partnerskimi spoza Unii poprzez zapewnienie zintegrowanego i zrównoważonego rozwoju regionalnego.

WSPÓLPRACA POLSKA – SŁOWACJA

Program Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja 2007-2013 realizowany jest w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej, której celem jest wzmocnienie opartej na partnerstwie współpracy polsko-słowackiej, a poprzez to trwały rozwój obszaru przygranicznego oraz wspieranie i promowanie wspólnych przedsięwzięć podejmowanych przez państwa członkowskie na obszarze całej Unii Europejskiej. Nadziedzonym celem PWT Polska-Słowacja jest ożywienie i umocnienie wzajemnych stosunków na pograniczu polsko-słowackim, które w przyszłości doprowadzą do rozwinięcia zintegrowanej i zrównoważonej współpracy obejmującej w szczególności rozwój społeczno-gospodarczy regionu oraz rozwój infrastruktury transgranicznej. Instytucją zarządzającą dla programu jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.



Mgr. Rafał Baranowski

Po dołączeniu Polski i Słowacji do krajów objętych strefą Schengen kontakty między sąsiadującymi regionami przestały utrudniać kontrole podczas przekraczania granicy. Na zdjęciu usunięcie oznaczeń z polsko-słowackiego przejścia granicznego w Barwinku (noc z 20 na 21 grudnia 2007 r.).

Środki przeznaczone na realizację Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska - Słowacja 2007-2013 pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Projekty realizowane w ramach programu współfinansowane będą przez partnerów i uczestników krajowych. Łączny budżet programu przewidziany na lata 2007-2013 wynosi 185 185 603 euro, z czego 157 407 763 euro to wkład EFRR. Polscy partnerzy mogą uzyskać dofinansowanie w postaci refundacji w wysokości do 85 proc. kosztów kwalifikowanych projektu.

Swym zasięgiem program obejmuje po stronie polskiej część województwa podkarpackiego, w tym powiat rzeszowski i rzeszowski-grodzki oraz podregion krośnieński-przemyski, po stronie słowackiej natomiast dwa regiony graniczne: Żilinski i Prešovský.

Uczestnikami projektu mogą być zarówno Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej, jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, jak też jednostki administracji państwowej powołane w celu zapewnienia usług publicznych, a także organizacje non profit, instytucje edukacyjne i kulturalne oraz partnerzy społeczno-ekonomiczni.

Oprac. **Magdalena Środoń**

Priorytety Programu Sąsiedztwa INTERREG III A 2007-2013

- Priorytet 1 – Rozwój infrastruktury transgranicznej
 - Działanie 1.1 – Infrastruktura komunikacyjna i transportowa
 - Działanie 1.2 – Infrastruktura ochrony środowiska
- Priorytet 2 – Rozwój społeczno-gospodarczy
 - Działanie 2.1 – Ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego
 - Działanie 2.2 – Ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego
 - Działanie 2.3 – Projekty sieciowe
- Priorytet 3 – Wsparcie inicjatyw lokalnych (mikroprojekty)
- Priorytet 4 – Pomoc techniczna

WSPÓŁPRACA POLSKA – BIAŁORUŚ – UKRAINA

Program Współpracy Transgranicznej (PWT) Polska – Białoruś – Ukraina w ramach działania Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa jest kolejnym programem współpracy transgranicznej, w którym uczestniczyć mogą beneficjenci z terenu województwa podkarpackiego. Instytucją zarządzającą dla programu jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Celem głównym programu jest odpowiadanie na wspólne wyzwanie zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego po-

przez współpracę transgraniczną, wspieranie transgranicznych procesów rozwojowych i integrację regionów przygranicznych Polski, Białorusi i Ukrainy. PWT Polska-Białoruś-Ukraina 2007–2013, jest kontynuacją Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/Tacis CBC 2004-2006.

Obszar współpracy w ramach programu po stronie polskiej obejmuje następujące regiony: białostocko-suwalski, ostrołęcko-siedlecki, białkopodlaski, chełmsko-za-

mojski, krośnieńsko-przemyski, a także regiony przyległe: rzeszowsko-tarnobrzelski, łomżyński i lubelski. Po stronie białoruskiej w programie uczestniczą obwody: brzeski, miński i grodzieński oraz jako regiony przyległe: wschodnia część obwodu mińskiego oraz obwód homelski. Obszarem współpracy po stronie Ukrainy są obwody: wołyński, lwowski, zakarpaccy oraz jako regiony przyległe: obwód tarnopolski, rówieński, iwano-frankowski.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego będzie pełniło rolę Wspólnej Instytucji Zarządzającej Programem. W jego kompetencjach znajdzie się m.in. podpisywanie umów o dofinansowanie z beneficjentami z Polski, Białorusi i Ukrainy. Decyzje o przyznaniu dofinansowania dla projektów będzie podejmował Wspólny Komitet Monitorujący, w skład którego wejdą przedstawiciele władz centralnych i regionalnych trzech państw uczestniczących w programie.

Wsparcie projektów realizowanych na terenie regionów przyległych jest ograniczone, tzn. wysokość środków pomocowych, przeznaczonych na taki obszar, wynosi nie więcej niż 20 proc. całej alokacji programu, wspierane mogą być wyłącznie projekty nieinwestycyjne.

Całkowity budżet programu na lata 2007–2013 to 186,2 mln euro. Ponad 60 proc. tej kwoty, tj. 114,4 mln euro, pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Przewidywany poziom dofinansowania projektów to 90 proc. kosztów kwalifikowanych projektu.

Potencjalnymi beneficjentami programu będą instytucje prowadzące działania o charakterze nonprofit przyczyniające się do realizacji priorytetów programu, w tym np. władze lokalne i regionalne, organizacje pozarządowe, instytucje publiczne, euroregiony. Dofinansowanie będą mogły uzyskać projekty realizowane w obszarze wsparcia programu, zarówno projekty o charakterze infrastrukturalnym, jak i projekty nieinwestycyjne, przyczyniające się do osiągnięcia celów programu poprzez spotkania, wymiany, seminaria, imprezy o charakterze masowym, publikacje itp.

Oprac. Dawid Bartochowski

Priorytety Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa 2007 – 2013

- Priorytet 1 – Wzrost konkurencyjności obszarów przygranicznych
 - Działanie 1.1 – Rozwój przedsiębiorczości
 - Działanie 1.2 – Rozwój turystyki
 - Działanie 1.3 – Poprawa dostępności obszaru
- Priorytet 2 – Poprawa jakości życia
 - Działanie 2.1 – Ochrona środowiska w obszarze przygranicznym
 - Działanie 2.2 – Bezpieczne i sprawnie funkcjonujące granice
- Priorytet 3 – Współpraca sieciowa i inicjatywy społeczności lokalnych
 - Działanie 3.1 – Budowanie potencjału współpracy na poziomie regionalnym i lokalnym
 - Działanie 3.2 – Inicjatywy społeczności lokalnych
- Priorytet 4 – Pomoc techniczna



Warsztaty szkoleniowe „Transgraniczne narzędzia promocji polsko-ukraińskiego obszaru przygranicznego” realizowane w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina.

Rzeszów ma słuszną ambicję stania się centrum jednego z polskich obszarów metropolitalnych. Taki zaś obszar nierozzerwalnie łączy się z biznesem. A jak z biznesem, to i z ulubioną rozrywką ludzi z nim związanych – golfem.

Golf uatrakcyjnił region

Rozległe, zielone pola z sylwetkami ludzi w charakterystycznej pozycji golfisty składającego się do uderzenia, nie są w Polsce zbyt często spotykane. Jeszcze do niedawna na Podkarpaciu był to widok niespotykany. Dopiero niedawno otwarto tu pierwszą Akademię Golfa (akademia to pole golfowe mniejsze od pełnowymiarowego, z mniejszą liczbą dołków, których na polu pełnowymiarowym powinno być 18). Powstała w Porębach Krzywskich na prywatnym terenie Stanisława Sroki, który jest prezesem

Podkarpackiego Klubu Golfowego i wielkim miłośnikiem tej szkockiej gry. W akademii swoje umiejętności szkolić będą zawodnicy PKG. Działalność akademii zapoczątkował 29 czerwca golfowy piknik rodzinny.

SPORT TYLKO DLA BOGATYCH?

Dyscyplina jest nowa tak dla krajoznawcy, jak i dla mentalności mieszkańców kraju nad Wisłą. Stąd wiele uprzedzeń i obiegowych opinii dotyczących golfa, jak choćby ta, że to sport elitarny, dostępny tylko dla ludzi zamożnych. Ale warto tu przypomnieć, że jeszcze do niedawna taka opinia sportu elitarnego i dostępnego tylko dla wybrańców towarzyszyła chociażby wyścigom psich zaprzęgów. Tymczasem sport ten na dobre zadomowił się w naszym kraju i z roku na rok zdobywa coraz większą rzeszę miłośników.

Podobnie jest z golfem. Można kupić drogi sprzęt i grać na najlepszych polach świata czy należeć do klubów pobierających od swoich członków horrendalne składki. Ale można też grać w golfa zupełnie tanio. Niewielu z nas zdaje sobie zapewne sprawę z tego, iż opłaty na polskich polach i akademiach golfowych są porównywalne z kosztami ponoszonymi przez narciarzy za korzystanie z wyciągów narciarskich. Co więcej, gdy pól w Polsce



Stanisław Sroka,
prezes Podkarpackiego
Klubu Golfowego,
twórca i prezes firmy Transsystem.

Znaczenie golfa poznały już samorządy, które coraz częściej zabiegają o budowę pól golfowych na swoich terenach. Coraz więcej gmin decyduje się na uczestnictwo w takich inwestycjach. Przełomowy pod tym względem był rok 2007: Bydgoszcz i Kalisz udostępniły bezpłatnie swoje tereny pod obiekty golfowe, które w tym roku rozpoczęły działalność. Na Pomorzu Zachodnim podobna inicjatywa objęła kilka gmin. Jak stwierdził wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Witold Jabłoński, golf jest zapisany w strategii rozwoju turystyki tego regionu. Zainteresowani samorządowcy powołali konsorcjum gmin, a ich zamierzeniem jest budowa sieci komunalnych pól golfowych.

Podkarpacki Klub Golfowy...

...nawiązuje do bogatej tradycji gry w golfa w Łańcucie. Tutaj przed wojną znajdowało się jedno z czterech polskich pól golfowych. Zbudowała je rodzina Potockich i na nim to książę Radziwiłł w 1935 roku stoczył sławny, szeroko opisywany w prasie pojedynek golfowy z księciem Yorku.

Prezesem Podkarpackiego Klubu Golfowego jest Stanisław Sroka. Klub dysponuje nowoczesnym symulatorem golfowym z ponad 30 polami golfowymi z całego świata. Nauczycielem gry jest Jan Lubieniecki, profesjonalny gracz w golfa, jeden z najlepszych golfistów w Polsce.

Celem klubu jest zbudowanie Akademii Golfowej przy łańcuckim zamku, która byłaby kontynuacją przedwojennych tradycji. W następnej kolejności planowana jest budowa pełnowymiarowego pola golfowego.

Adres klubu: Woła Dalsza 367.
Tel. 017 24 90 108, www.pkgolf.pl

przybędzie (a można mieć nadzieję, że część z nich powstanie z inicjatywy władz samorządowych), to opłaty powinny być jeszcze niższe.

A już zupełnie za darmo można uprawiać golf ćwicząc precyzyjne uderzenia na przydomowym trawniku czy nawet na dywanie w sypialni. To jest wciąż ten sam sport. Również na sprzęt nie trzeba wydawać fortuny. W internetowych serwisach aukcyjnych można znaleźć kije już za 30 zł, więc nawet gdy kupi się ich kilka, to koszt zakupu nie będzie porażający. Charakterystyczne piłeczki golfowe nabyć można już od 4 zł za sztukę (przeważnie jednak kupuje się je w opakowaniu zawierającym 3 sztuki). I nie potrzeba nic więcej, by zacząć przygodę z golfem.



Mistrzowskie uderzenia prezentuje pochodzący z Sanoka, zawodowy golfista Jan Lubieniecki (otwarcie Akademii Golfa w Porębach Krzywskich - 29. 06. 2008 r.).

Fot. Janusz Górnicki (2)

POLE SPORTOWEGO DIALOGU

Golf to swoista enklawa dialogu w świecie współczesnym, który będąc epoką monologistów (każdy mówi, nikt nie słucha), nie dostarcza zbyt wielu okazji do prowadzenia rozmów. Na partie golfa należy bowiem wygospodarować odpowiednią ilość czasu, zrobić swego rodzaju wyrwę w codzienności, przerwę w zabieganym dniu. By grać w golfa, trzeba być skupionym i w pełni obecnym, a jedna z zasad golfowej etykiety oblige graczy do wyłączania na czas spotkań telefonów komórkowych.

Myszę, że istnieje wiele analogii pomiędzy golfem a japońską sztuką strzelania z łuku, którą Eugen Herrigel opisał w książce *Zen w sztuce łucznictwa*. Na mecz golfa umówić się może każdy z każdym: dziecko z rodzicem, artysta z mecenasem, pracownik z szefem, adwokat z klientem... Bo mecz golfa to wspólna gra i rozmowa w uporządkowanym krajobrazie pola golfowego, a charakter gry i zasady etykiety takim spotkaniom sprzyjają. I to właśnie etykieta, a nie koszty czynią z golfa sport elitarny. Elitarność ta najlepiej uwidacznia się na tle zachowań fanów innych, szczególnie stadionowych, dyscyplin.

SKOCZNIA, BOISKO CZY POLE?

Zalóżmy, że pewna społeczność lokalna posiada pewną sumę pieniędzy, za którą może na swoim terenie wybudować jeden z trzech obiektów sportowych: skocznię narciarską, boisko do piłki nożnej lub pole golfowe. W przypadku skoczni, na nienależącym do najtańszych obiektów, trenować będzie zaledwie kilku, kilkunastu zawodników. Pozostali członkowie społeczności mogą co najwyżej pełnić rolę publiczności. Z boiska piłkarskiego skorzysta zdecydowanie więcej chętnych,

niz ze skoczni narciarskiej. Ale i tak ich liczba siłą rzeczy będzie ograniczona. W przypadku pola golfowego rzecz ma się zupełnie inaczej. Grać mogą wszyscy, bo golf to sport dla każdego w każdym wieku.

W Polsce rozpoczęto już pierwsze realizacje golfowych projektów developerskich, których wdrażanie odbywa się według dość podobnego schematu. Inwestor, dysponujący terenem 80-100 hektarów, około 70 proc. jego powierzchni przeznacza pod pełnowymiarowe pole golfowe. Na pozostałym terenie lokuje domy i apartamentowce (które sprzedawane są potem z odpowiednim zyskiem) oraz obiekty mające uatrakcyjnić powstałe osiedle (na powyższy temat więcej informacji znaleźć można w artykule Pauliny Kmieć pt. Grill, green i golf na www.golfmania.pl

TU NA RAZIE JEST ŚCIERNISKO...

Zauważyć więc należy, że obiekty do gry w golfa uatrakcywiają region. Dzięki nim dane miejsce staje się celem odwiedzin graczy nie tylko z bliższej i dalszej okolicy, co więcej – zdecydowanie wzrasta wartość terenów położonych w sąsiedztwie takich obiektów. Stanisław Śroka wspomina, że gdy kilka lat temu kupował ziemię w Porębach Krzywskich, to była to miejscowość, z której ludzie wyjeżdżali. Dziś kierunek migracji jest odwrotny, a cena działek wzrosła dziesięciokrotnie.

I nie chodzi o to, by od razu budować pełnowymiarowe pola golfowe czy realizować potężne projekty. Mogą to być przecież akademie golfa ulokowane na zaledwie kilku hektarach (podobnie jak ta w Porębach Krzywskich), czy choćby same „strzelnice”, na zaaranżowanie których potrzeba jeszcze mniej miejsca. Tego typu obiekty po pierwsze przyciągają turystów, a po drugie zatrzymują ich



Adam Rudyk
propagator golfa,
wychowawca młodzieży;

W województwie podkarpackim jest wiele miejsc, które idealnie nadają się do tego, by stworzyć na nich pola golfowe czy choćby akademie golfa. I kto pierwszy miejsca te odkryje i w nie zainwestuje, ten wygra. Wygramy zresztą wszyscy, bo zarastające chaszczami żwirownie, ugory i tereny mało atrakcyjne dla innego rodzaju inwestycji, zamieniają się w zielone, urokliwe i zadbane przestrzenie. Golf zmienia krajobraz na lepsze.

Golf to sport, który zmienia również ludzi – jego walory wychowawcze są oczywiste. Dlatego apeluje do władz samorządowych i do władz PZG o tworzenie pól minigolfowych w ogródkach jordanowskich. W ten sposób kontynuowane będą idee, pochodzące z Przemysła, dr. Henryka Jordana, który rozwój fizyczny dzieci i młodzieży postrzegał w kontekście pracy wychowawczej.

Golf to również interes. Nie jest tajemnicą, że najbardziej kamieniste pole golfowe przynosi większy dochód, niż najurodzajniejszy czarnoziem. Szwecja już dawno to udowodniła.

Golf na świecie i w Polsce

Gra w golfa, polegająca na wbijaniu specjalnymi kijami piłki do jednego z 18 dołków ulokowanych na polu golfowym, znajduje coraz więcej sympatyków. Szacuje się, że obecnie na świecie w golfa gra ponad 150 mln osób. W Skandynawii golf jest sportem numer 1, jego walory doceniają również nasi południowi sąsiedzi, gdzie ponad 30 tys. osób ma do swojej dyspozycji 50 pól golfowych. W USA codziennie powstaje nowe pole golfowe – średnio jedno pole przypada na 20 tys. mieszkańców, w Niemczech na 125 tys. W Polsce jedno pole golfowe przypada na... 1,7 mln mieszkańców.

Mimo iż w Polsce pól nie ma zbyt wiele, to jednak gra w golfa upowszechnia się bardzo szybko. W kraju jest już ponad 30 pól golfowych, a w ciągu roku odbywa się kilkadziesiąt turniejów, na które przyjeżdżają zawodnicy z wielu krajów świata.

Więcej informacji na temat golfa, reguł gry, golfowej etykiety, a nawet mody znaleźć można między innymi na licznych polskojęzycznych portalach internetowych traktujących o tej nowej dla polskiego krajobrazu dyscyplinie sportu, np. www.golfmania.pl, www.golf24.pl.

na dłużej (nie brakuje takich, którzy spędzają w nich letnie urlopy). Miejsca takie atrakcyjne są także dla ludzi starszych, często szukających wyjazdowego wypoczynku poza sezonem. Ile podkarpackich miejscowości może się pochwalić aż tyloma historycznymi budowlami czy innego rodzaju atrakcjami, które pozwalają zatrzymać turystę na, dajmy na to, dwa tygodnie? A golf jest przecież znakomitym sposobem na to, by choć część z tych, którzy co roku odwiedzają województwo podkarpackie, pozostało tu na dłużej.

Adam Kowalski

Smakowitości w Górnicy

W tegorocznym Festiwalu Podkarpackich Smaków, który odbył się 22 czerwca w Górnicy, wzięło udział 69 wystawców prezentujących żywność tradycyjną i ekologiczną. Urozmaiceniem imprezy byli także wystawcy prezentujący produkty lokalne: wyroby ze słomy i ziół, wyroby z gliny, wyroby szydełkowe z bibuły, masy solnej, dekaparz.

TLUMY NA STADIONIE

Festiwal Podkarpackich Smaków już po raz drugi gościł w Górnicy. W tym roku zarówno organizatorom, jak również wystawcom i gościom imprezy, dopisała pogoda. Dzięki temu na stadionie sportowym, gdzie odbywał się festiwal, zjawili się licznie nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale również przyjezdni z bliższych i dalszych stron naszego województwa.

Na festiwalowych stoiskach swoje produkty prezentowało 69 wystawców. Czego tam nie było: chleby, sery, wędliny, dania z kapusty, grochu, mięsa. Łasuchów wabiły miody, ciasta i przeróżne słodkości. Nie brakowało oczywiście napojów, w tym tych zawierających „procenty”. A wszystkie te produkty i potrawy przygotowano według przepisów przekazywanych przez pokolenia, zgodnie z tradycyjnymi recepturami i przy zastosowaniu tradycyjnych metod. Oczywiście zwiedzający mogli nie tylko skosztować każdego z prezentowa-



W konkursie na „Najładniejsze stoisko wystawowe” zwyciężyli Maria i Mieczysław Labeccy z Ulanowa.

nych specjalów, ale również zakupić większą ich ilość.

A warto pamiętać, iż żywność prezentowana na festiwalu cechuje się wysoką jakością, wyjątkowymi walorami



foto: Rafał Szamowski (4)

Stoiska wystawców odwiedził marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński z rodziną.

smakowymi oraz tradycyjnym sposobem wytwarzania. O tym wszystkim można było porozmawiać z poszczególnymi producentami, którzy chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami dotyczącymi tradycyjnych kulinariów.

Podczas festiwalu zaprezentowali się jednak nie tylko producenci żywności. Urozmaiceniem imprezy byli także wystawcy prezentujący produkty lokalne: wyroby ze słomy i ziół, wyroby z gliny, wyroby sztydelkowe z bibuły, masy solnej, dekuparż. Goście mogli skorzystać także z bogatej oferty artystycznej. Przygrywała kapela „Zagrodzianie” z Łąki oraz „Rzeszów Klezmer Band”, z recitalem wystąpili Alicja Majewska i Włodzisław Korcz. Nie zabrakło oczywiście gier i zabaw dla dzieci, konkursów z nagrodami, niebywałym powodzeniem cieszyło się grillowanie z VIP-ami, w tym z marszałkiem województwa podkarpackiego Zygmuntem Cholewińskim.

WYBRALI TE NAJ...

Tradycyjnie już podczas festiwalu odbyły się konkursy dla wystawców. Jurorzy nie tylko wybrali najciekawszy produkt i naj-



Gościom festiwalu przygrywała kapela „Zagrodzianie” z Łąki.

ładniejsze stoisko, ale również przyznali nagrody specjalne. Zwycięzca kategorii na najciekawszy produkt będzie mógł starać się o wpis na „Listę Produktów

Tradycyjnych” prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju.

W konkursie na „Najciekawszy produkt” zwyciężyła fasolka z ziołami (Kolo Gospodyń Wiejskich Więckowice). Drugie miejsce zajął chleb orkiszowy (Zakład Przetwórczo-Handlowy „Baszpoł” Sp. z o.o. Grzegorzówka), zaś trzecie – bundz krowi (Gospodarstwo Ekologiczne „Bio-Eko” Zofia i Marian Wójtowiczowie Tulkowice). Wyróżnienia otrzymały: pierogi razowe z kapustą (Kolo Gospodyń Wiejskich Wiercany), bryndza kozia (Rodzinne Gospodarstwo Ekologiczne „Figa” z Mszany), kasiarż kamiński (Kolo Gospodyń Wiejskich Kamień) oraz barszcz bieszczadzki (Kolo Gospodyń Wiejskich Wolkowyci).

W konkursie na „Najładniejsze stoisko wystawowe” zwyciężyli Maria i Mieczysław Łabęccy z Ulanowa, drugie miejsce zajęło Kolo Gospodyń Wiejskich Horyniec-Zdrój, trzecie – Zakład Masarski s.c. Józef Bawol, Wojciech Bawol – Markowa. Wyróżnienia otrzymali: Władysław Misułek z Ulanowa oraz Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Rzeszowie.

Nagrodę specjalną za „Najbardziej oryginalny Produkt Mięsny” otrzymał Zakład Mięsny „Smak Górnio” Sp. z o.o. z Górnio za poleć z pieca. Nagrodę specjalną za „Oryginalny Produkt” otrzymały: Ludwika Skłiba z Kuryłówki za serek z jarzynami, Kolo Gospodyń Wiejskich Wólka Niedzwiedzka za granaty oraz Kolo Gospodyń Wiejskich Mościny za pierogi smażone z kapustą.

RAF



Jedną z atrakcji było grillowanie z VIP-ami.

Dobre, bo Podkarpackie!

Nasze województwo może się poszczycić już blisko siedemdziesięcioma produktami wpisanymi na Listę Produktów Tradycyjnych, prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Niemalże z miesiąca na miesiąc przybywa wpisanych na ową listę produktów. Na lamach „Przeglądu” prezentujemy te, które już zyskały miano produktów tradycyjnych. Ostatnim wpisanym na ministerialną listę produktem z województwa podkarpackiego jest schab tradycyjny z Górna.

29 kwietnia 2008 roku na Listę Produktów Tradycyjnych w kategorii mięso świeże oraz produkty mięsne wpisany został „Schab tradycyjny z Górna”. Produkt wytwarzany jest przez Zakłady Mięsne Smak Górno.

Wygląd zewnętrzny schabu tradycyjnego

z Górna jest charakterystyczny dla schabu bez kości (bez warkocza), kształt owalny, konsystencja ścisła, zwięzła. Barwa produktu typowa dla schabu, w którym nie stosuje się solanek z azotynami, czyli kolor szary; jego długość najczęściej oscyluje w granicach

25–35 cm (dwa kawałki z jednego mięśnia schabu). Kruchosc, smak i zapach mięsa przygotowanego metodą tradycyjną.

Krzysztof Ożóg w swojej monografii „Dzieje Parafii Górno 1599–1999”, wydanej przez Wydawnictwo Libri Ressoviensis w 1999 r., opisuje na przykładzie wsi Markowizna proces zasiedlania terenów puszczy. Osadnicy w zamian za karczowanie puszczy i za zagospodarowywanie ziemi, uzyskiwali pewne przywileje, między innymi zgodę na swobodny wyręb oraz wypas świń. Jest to kolejny dowód na to, że trzoda chlewna była dla osadników ważnym składnikiem zapłaty za usługi na rzecz dworu.

Studując literaturę dotyczącą terenów dawnej puszczy, spotykamy dosyć jednoznaczne wzmianki o tradycji hodowli świń. Jak czytamy w Pracach i materiałach z badań etnograficznych Wilhelma Gaj-Piotrowskiego z roku 1974, wydanej przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, w następnych wiekach tradycja hodowli trzody chlewnej trwała nadal. Szczególnie mocno rozwijała się ona na obszarze od Sokolowa Małopolskiego, przez Górno do Niska, czyli w dolinie rzeki Sanu.

Ludność najczęściej ubijała właśnie trzody chlewnej. Wytworzył się nawet zwyczaj, iż każda rodzina, choćby najbiedniejsza, zabijała co najmniej jedną sztukę w ciągu roku.

Jednym z popularnych produktów mięsnych jest schab. Według przekazu informatora udzielającego wywiadu etnografowi z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej: poledwicą nazywano mięso schabowe, które bardzo ostrożnie oddzielano od kregoslupa, najczęściej przeznaczano je do obiadu. Niekiedy jednak przed wielkimi uroczystościami, u bogatych gospodarzy część schabu (poledwicy długiej) przeznaczano do wędzenia. Takie mięso wymagało długiego moczenia w specjalnie zrobionej zalewie. Metodę tę stosowali wiejscy rzeźnicy z okolic Górna. W wywiadzie etnograficznym czytamy: (...) trzeba było pamiętać o przekrecaniu mięsa w garnku dwu- lub trzykrotnie w ciągu doby. Dla lepszego wchłaniania zalewy mięso nakładano, następnie wyjęte z zalewy mięso nabijano na kij i wędzono. Wędzenie schabu odbywało się na wolnym ogniu, ponieważ zbyt mocny ogień powodował wysuszenie mięsa i jego twardnienie.

W latach 50., 60., a nawet 70. ubiegłego wieku lodówki na wsi były praktycznie nieznanne. Koniecznością było stosowanie podczas uboju gospodarczego świń we własnych gospodarstwach wekowania wyrobów z ubitej sztuki. Drugim sposobem pozwalającym przedłużyć trwałość produkowanych wyrobów było odpowiednie przygotowanie produktów za pomocą wędzenia i pieczenia. Wyroby mięsne produkowane na wsi na własny użytek, zwłaszcza te szlachetniejsze – poledwice, balerony, szynki, boczki, wędzonki – jeżeli były odpowiednio dobrze przygotowane, mogły być spożywane jeszcze przez kilka tygodni w okresie letnim i przez parę miesięcy w okresie jesienno-zimowym.

(www.minrol.gov.pl)



Z Gruzji na Podkarpacie



Gruzińskiej delegacji przewodniczył gubernator regionu Kakheti Lewan Beżaszwili (drugi z prawej).

Od 20 do 23 czerwca z oficjalną wizytą na Podkarpaciu przebywała delegacja gruzińskiego regionu Kakheti. Goście, wśród których byli gubernator regionu Kakheti Lewan Beżaszwili oraz przewodniczący prowincji regionu Kakheti Kacha Iabuczidze i Georgi Czalataszwili, zapoznali się z możliwościami gospodarczymi, oferta turystyczną oraz zwiedzili najcenniejsze zabytki regionu.

Pierwszego dnia pobytu delegacja gruzińska przyjęta została przez marszałka województwa podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego. W spotkaniu uczestniczył również radny sejmiku województwa podkarpackiego Bogusław Tofilski. Rozmowy dotyczyły możliwości współpracy pomiędzy regionami między innymi w dziedzinie gospodarki i turystyki.

Współpraca województwa podkarpackiego z gruzińskim regionem Kakheti została zapoczątkowana w roku 2000. Wśród wspólnych przedsięwzięć wymienić można między innymi udział przedstawicieli województwa podkarpackiego, w grudniu 2007 r., w prezentacji Podkarpacia w trakcie Polskiej Wystawy Narodowej w stolicy Gruzji, Tbilisi.

BP

Tydzień Europy 2008

Tegoroczne obchody „Tygodnia Europy” odbyły się w dniach od 6 do 10 maja w Gersheim, miejscowości położonej w Kraju Saary. Tradycyjnie w obchodach udział wzięła delegacja z województwa podkarpackiego.

Delegacja z Podkarpacia, w skład której weszli między innymi wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca oraz radni sejmiku Bogusław Tofilski i Mieczysław Miazga, podczas „Tygodnia Europy 2008” spotkała się z przedstawicielami władz Kraju Saary: sekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki Albertem Hettrichem, ministrem ds. federalnych i europejskich Karlem Rauberem, ministrem środowiska Stefanem Mörsdorffem.

Podczas rozmów w Ministerstwie Gospodarki odbyła się prezentacja województwa podkarpackiego z uwzględnieniem głównych atu-

tów regionu, przy czym szczególny nacisk został położony na międzynarodowe lotnisko Rzeszów – Jasionka oraz sąsiadujące z nim tereny Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego. Spotkanie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Saarbrücken dotyczyło głównie kwestii nawiązywania współpracy gospodarczej pomiędzy przedsiębiorcami z terenu województwa podkarpackiego i Kraju Saary poprzez zorganizowanie Forum Gospodarczego. Partnerzy niemieccy poznali ponadto warunki zakładania działalności gospodarczej na terenach inwestycyjnych Podkarpacia oraz pakiet udogodnień dla inwestorów. Rozmowy z Karlem Rauberem toczyły się wokół rozszerzenia współpracy Podkarpacia z Krajem Saary w dziedzinie gospodarki, w szczególności w branżach: motoryzacji, lotnictwa i nowoczesnych technologii.

W październiku 2008 r. z inicjatywy rządu Kraju Saary odbędą się w Saarbrücken „Dni Polskie”, podczas których zostaną zaprezentowane polskie województwa, w tym podkarpackie.

BP

O współpracy polsko-ukraińskiej

Współpraca gospodarcza, wymiana ofert handlowych i inwestycyjnych, udział w misjach i prezentacjach gospodarczych – te między innymi zagadnienia poruszane były podczas spotkania przedstawicieli Administracji Państwowej Obwodu Tarnopolskiego z wicemarszałkiem województwa podkarpackiego Bogdanem Rzońcą.

Goście z Tarnopola na Ukrainie zwracali także uwagę na możliwości współpracy w zakresie rolnictwa, na przykład przy

pozyskiwaniu rzepaku do produkcji oleju i biopaliw. Wicemarszałek przedstawiciele obwodu tarnopolskiego poświęcili także czas na dyskusję o możliwości zintensyfikowania współpracy kulturalnej obu regionów poprzez udział w imprezach kulturalnych, prezentację tradycji, folkloru, rękodzieła i kuchni regionalnej.

Strona ukraińska zwróciła się do władz województwa podkarpackiego o poparcie działań zmierzających do utworzenia Konsulatu Generalnego RP w Tarnopolu oraz wsparcie koncepcji powstania biura zajmującego się naborem i koordynacją projektów realizowanych m.in. w ramach Programu Sąsiedztwa Polska – Białoruś – Ukraina.

BP

Ambasador Belgii u marszałka

Pod koniec maja z wizytą w województwie podkarpackim gościł ambasador Belgii w Polsce Jan Luyckx. Ambasadorowi towarzyszyli attache ekonomiczny i handlowy Nicolas Neve de Mevergies oraz konsul ds. ekonomicznych Maxime Woitrin.

Dyplomaci przyjęci zostali przez marszałka Zygmunta Cholewińskiego. Podczas spotkania goście z Belgii zapoznani zostali z możliwościami inwestycyjnymi województwa, szczególnie pod kątem wdrażania nowych technologii i innowacyjnych rozwiązań w przemyśle. Marsza-

lek nie omieszczał wspomnieć o ewentualnych korzyściach, jakie mogą przynieść województwu podkarpackiemu rozgrywki mistrzostw EURO 2012. Korzystając z okazji, zaprosił belgijską drużynę piłkarską na Podkarpacie w przypadku jej awansu do mistrzostw Europy. Drużyny piłkarskie gotowe są przyjąć dwa funkcjonujące w naszym regionie ośrodki: Arłamów i Straszecin.

Ambasador Belgii wyraził nadzieję na bliższą współpracę pomiędzy krajami, zadeklarował również pomoc w poszukiwaniach belgijskiego regionu partnerskiego dla Podkarpacia oraz do sprecyzowania oferty współpracy gospodarczej między belgijskimi a podkarpackimi firmami.

BP

Po raz drugi mieszkańcy województwa podkarpackiego poznali największe firmy z regionu. Ranking otwiera Firma Oponiarska Dębica. Zestawienie opracowała Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie.

„Złota Setka” podkarpackich firm



Fot. Tadeusz Polmak

Szefom największych podkarpackich firm gratulował i pamiątkowe statuetki wręczał marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński.

Kolejna firma rozpoczęła realizację swojej inwestycji na terenie Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego. 2 lipca uroczystie wmurowano kamień węgielny pod polski zakład potentata w produkcji lotniczej – MTU Aero Engines.

MTU w parku



Kamień węgielny pod przyszłą fabrykę MTU Aero Engines wmurowali między innymi wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca oraz szef polskiego oddziału MTU Richard Maier.

Wyniki tegorocznego Rankingu „Złota Setka” ogłoszone zostały 20 czerwca. Pierwsze miejsce wśród największych podkarpackich firm zajęła Firma Oponiarska Dębica. Na miejscu drugim uplasował się Orlen Petrotank, zaś na trzecim – Asseco Poland.

W 7 specjalistycznych kategoriach rankingu pierwsze miejsca zajęły: Firma Oponiarska Dębica (sprzedaż eksportowa), Huta Stalowa Wola (dynamika przychodów ze sprzedaży), Asseco Poland (zysk netto), Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Orzech (udział eksportu w sprzedaży), Nowy Styl (wielkość zatrudnienia), Asseco Poland (najwyższa kapitalizacja giełdowa), ICN Polfa (rentowność sprzedaży).

Gala, podczas której uhonorowano najlepsze firmy ze „Złotej Setki”, odbyła się w sali kongresowej hotelu Nowy Dwór w Świdnicy. Współorganizatorami rankingu są Marszałek Województwa Podkarpackiego oraz Gazeta Codzienna „Nowiny”.

RB

Zakład w Jasionce ma rozpocząć produkcję wiosną 2009 roku. Początkowo w firmie znajdzie zatrudnienie 180 osób, zaś docelowo, w 2012 roku, ma ono wzrosnąć do 400 osób. Firma MTU Aero Engines zatrudnia na całym świecie 7100 pracowników i jest jednym z największych producentów zespołów napędowych.

Podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca zaznaczył, że samorząd województwa wydatkował na uzbrojenie Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego 40 mln zł. Dzięki temu firma MTU (a wcześniej inny światowy koncern – BorgWarner) zainteresowała się terenami położonymi w sąsiedztwie lotniska w Jasionce. Szefostwo MTU, podobnie jak wcześniej firmy BorgWarner, uznało je za niezwykle atrakcyjne pod względem inwestycyjnym.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę fabryki dowodzi, jak stwierdził przedstawiciel firmy, że MTU znalazła na Podkarpaciu przychylny klimat u władz regionalnych, dzięki czemu podjęła inwestycję, która jest znakomitym uzupełnieniem rozwijającego się w regionie przemysłu lotniczego i Doliny Lotniczej.

BP

Szpital imienia Fryderyka Chopina w Rzeszowie działa już od 110 lat. Jak na tak znamienity wiek, „jubilat” ma się znakomicie – wciąż się rozwija i wzbogaca o nowy sprzęt.

Jubileusz rzeszowskiego szpitala

Działalność szpitala datuje się od 31 grudnia 1897 r., kiedy to odbyło się poświęcenie nowego budynku lecznicy. Był tak nowoczesny, że stanowił zainteresowanie magistratów z całej Galicji.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. F. Chopina w Rzeszowie, dla którego organem założycielskim jest marszałek województwa podkarpackiego, funkcjonuje od 1 stycznia 1999 r. jako Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Szpital dysponuje 21 oddziałami wyposażonymi w nowoczesną aparaturę i sprzęt medyczny, na których

pracuje wyspecjalizowana kadra medyczna. Szpital dysponuje 602 łóżkami. W 2007 r. leczonych było tu około 30 000 chorych.

Szpital dysponuje również: 43 miejscami na Oddziale Leczenia Noworodków z Intensywną Opieką Medyczną (których w roku 2007 leczonych było 2065), 30 miejscami na Oddziale Psychiatrycznym dziennym (na którym leczono 361 osób), 10 miejscami w Oddziale Chemioterapii Diennej (w roku 2007 leczonych było 8206 chorych), 16 stanowisk na Oddziale Hemodializy (na



Fot. Janusz Górnicki

których w 2007 r. leczone były 17 173 osoby).

W strukturach szpitala znajduje się Podkarpackie Centrum Onkologii, w skład którego wchodzi oddziały: Ginekologii Onkologicznej z 35 łóżkami, Chemioterapii z 25 łóżkami, Hematologii z 24 łóżkami, Dziennego Pobytu z 10 łóżkami.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. F. Chopina w Rzeszowie stawia na ciągły rozwój oraz zapewnienie dostępności i wysokiej jakości świadczeń zdrowotnych udzielanych chorym. Służą temu zakupy inwestycyjne, przeprowadzanie modernizacji oddziałów i wyposażanie ich w nowoczesny sprzęt i aparaturę.

Do rozwoju placówki wydatnie przyczynia się Samorząd Województwa Podkarpackiego, dofinansowując realizację różnorodnych programów. Łączna kwota na realizację przedsięwzięć to 7 588 390 zł, z tego ze środków budżetowych województwa podkarpackiego, w ramach Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2007–2012, przeznaczono w roku 2008 kwotę 1 763 500 zł.

Szpital zatrudnia obecnie 1125 pracowników. Z ogólnej liczby osób zatrudnionych w placówce 125 stanowią lekarze, 725 pracownicy tzw. średniego personelu medycznego (w tym pielęgniarki i położne), 81 osób pracownicy administracji.

Szpital posiada certyfikat ISO 9001-2001, który został wręczony 30 maja 2008 r. Audyt certyfikacyjny odbył się w marcu br., potwierdził zgodność systemu zarządzania jakością stosowaną w placówce z normami międzynarodowymi.

10 lat rzeszowskiego WORD



Znamienitego jubileuszu gratulował dyrektorowi i pracownikom rzeszowskiego WORD członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Stanisław Bajda.

7 czerwca Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Rzeszowie obchodził jubileusz 10-lecia powstania. Nie zabrakło okolicznościowego spotkania, gratulacji i życzeń dalszego rozwoju placówki. Dyrektorowi oraz pracownikom ośrodka składali je między innymi wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresa Kubas-Hul oraz członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Stanisław Bajda.

BW

DZ

Bój pod Kuryłówką

Kuryłówka leży na prawym brzegu Sanu, na północny wschód od Leżajska. Przed wojną zamieszkiwało ją nieco ponad półtora tysiąca osób. Okres okupacji niemieckiej zapisał się w historii tej miejscowości niezwykle tragicznie. Pacyfikacje i aresztowania kosztowały życie kilkudziesięciu jej mieszkańców.

POD NOWĄ OKUPACJĄ

Pod koniec lipca 1944 r. okolice Leżajska zostały opanowane przez Armię Czerwoną. Tempo sowieckiego natarcia było wysokie, udało się uniknąć poważnych zniszczeń zarówno w mieście, jak i okolicy. W dużym stopniu było to zasługą żołnierzy Polskiego Podziemia, którzy udzielali pomocy sowieckim oddziałom. W następnych tygodniach w re-

jonie Leżajska rozegrały się wydarzenia typowe dla polskiego lata 1944 r. W ślad za frontowymi oddziałami Armii Czerwonej szło NKWD, które dokonywało aresztowań żołnierzy Armii Krajowej i przedstawicieli Delegatury Rządu na Kraj. Wkrótce, oprócz NKWD oraz rodzimych komunistów, pojawił się nowy wróg. Od jesieni 1944 r. nacjonalistyczne podziemie ukraińskie podjęło intensywne prace nad tworzeniem własnych oddziałów zbrojnych, które wkrótce podjęły



Mjr Franciszek Przysiężniak
ps. „Ojciec Jan”.

akcję terrorystyczną wobec Polaków zamieszkałych na prawym brzegu Sanu. W tej skomplikowanej sytuacji 26 lutego



Fot. Ze zbiorów Donatego Garbarza

Uroczystości z okazji święta 3 maja 1945 r. w Ożannie, połączone z mszą św. i przysięgą złożoną przez oddziały leśne Inspektoratu „Hanka” NZW oraz dezertersów z Wojska Polskiego. Przysięgę odbierał Franciszek Przysiężniak „Ojciec Jan”. Kilka dni później, 7 maja, oddziały te stoczyły pod Kuryłówką zwycięską bitwę z ekspedycją wojsk NKWD.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

ODDZIAŁ W RZESZOWIE
ul. Słowackiego 18
tel. (0-17) 8606026
www.ipn.gov.pl

1945 r. komendant Okręgu Rzeszowskiego NOW Kazimierz Mirecki wydał rozkaz formalnie wznowiający działalność organizacji. W połowie marca przy dowództwie okręgu powołano do życia Komendę Oddziałów Leśnych, którą początkowo kierował kpt. Tadeusz Gryblewski „Ostoja”. Komendzie OL podlegało osiem oddziałów. Wśród nich były oddziały: Bronisława Głniaka „Radwana”, Stanisława Pelczara „Majki”, Franciszka Szarka „Lisa” i Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka”.

Wiosną 1945 r. lasy były pełne oddziałów partyzanckich. NKWD ze zrozumiałych przyczyn zaciekle zwalczało polską konspirację niepodległościową, ale nie zawsze jednak miało rozeznanie w terenie. Jedynym pewnym sojusznikiem enkawudystów był Urząd Bezpieczeństwa. Poparcie pozostałych polskich służb mundurowych nie było już tak oczywiste. Zarówno w milicji, jak i w Wojsku Polskim rzadko akceptowano obecność sowieckich oficerów oraz agresywną propagandę przeciwko legalnym władzom RP. W wojsku permanentnie trwały aresztowania żołnierzy i oficerów podejrzewanych o służbę w Armii Krajowej. Rozlała się fala dezercji. Sowieci nie mogli być pewni nawet pretorianów nowej władzy, jakimi były tworzone na wzór sowieckiego NKWD Wojska Wewnętrzne (późniejszy Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego), których zadaniem miało być przede wszystkim zwalczanie podziemia niepodległościowego. Oto na przykład 23 kwietnia 1945 r. z Lubaczowa zdezerterowali żołnierze 2. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego (SBO) Wojsk Wewnętrznych.

STARCIA Z SOWIETAMI

Wkroczenie „sojusznika naszych aliantów” – jak zwykle się określać Armię Czerwoną – nie poprawiło bezpieczeństwa polskich mieszkańców Kuryłówki. W marcu 1945 r. Kuryłówka była dwukrotnie atakowana przez mieszane sowiecko-ukraińskie oddziały.

Kwiecień 1945 r. upłynął pod znakiem eskalacji konfliktu ukraińsko-polskiego na prawym brzegu Sanu. Doszło do

czystki etnicznej w Lasach Sieniawskich, ataku UPA na Więzownię (17 kwietnia 1945 r.) i polskiej akcji odwetowej w Piskorowicach (18 kwietnia 1945 r.). Pod koniec kwietnia dowództwo nad Oddziałami Leśnymi NOW objął mjr Franciszek Przysiężniak, ps. „Ojciec Jan”. Przysiężniak miał duże doświadczenie w dowodzeniu oddziałami partyzanckimi – od 1943 r. dowodził zgrupowaniem AK-NOW na pograniczu Lasów Janowskich i Puszczy Solskiej. Pod koniec kwietnia 1945 r. Przysiężniak, dowodząc OL NOW, przeprowadził akcję pacyfikacyjną na jarosławskim Zasianiu i w rejonie Oleszyc. Po zakończeniu operacji zgrupowanie przeszło do rejonu Ożanna – Kuryłówka.

2 maja 1945 r. w Bilgoraju zdezerterował 3. Samodzielny Batalion Operacyjny Wojsk Wewnętrznych. W pościg za dezertarami wyruszył batalion 11. pułku pogranicznego NKWD. Obszar poszukiwań sukcesywnie rozszerzano.

6 maja 1945 r. do Cieplic wkroczył oddział NKWD, którego przewodnikiem był Stepan Wołczasty z Piskorowic – członek UPA i były policjant ukraiński. Sowieci wdarli się do posterunku MO i uprowadzili czterech przebywających w nim wówczas milicjantów, których następnie prawdopodobnie zamordowali. W trakcie napadu doszło do wymiany ognia między pozostałymi cieplickimi milicjantami a oddziałem sowieckim. Tego samego dnia niewielki oddział rozpoznawczy dotarł do Kuryłówki, został jednak przepędzony przez ogień karabinów maszynowych zgrupowania „Ojca Jana”. Starcie z Sowietami było jednak nieuchronne.

BÓJ POD KURYLÓWKĄ

Rankiem 7 maja 1945 r. w kierunku Kulna wyruszył patrol żołnierzy z oddziału „Majki”. Przed Kulnem natknął się na tyralierę sowiecką. Odgłos wystrzałów zaalarmował żołnierzy „Radwana”, którzy stanowili ubezpieczenie Kuryłówki. Nie mając wyraźnego rozkazu, „Radwan” zaczął się wycofywać. Odwrót został wstrzymany w centrum wsi, kiedy na pole bitwy przybył „Ojciec Jan”.

Oddział „Radwana” otrzymał rozkaz obrony okolic szkoły i budynku gminy. Atakom sowieckim opierał się przez blisko godzinę, po czym otrzymał wsparcie oddziału „Majki”, ściągniętego do Kuryłówki z sąsiedniego Tarnawca. Natarcie sowieckie załamało się. Nastąpiło przegrupowanie oddziałów NKWD, które chciały okrążyć obrońców od strony Sanu. I ten atak sowiecki został odparty, tym razem przez oddział „Wołyniaka”, który w porę dotarł z Ożanny. Ciągłe walki trwały blisko siedem godzin, do godziny 13. Około godziny 15 Sowieci jeszcze raz próbowali złamać opór, atakując frontalnie od strony lizjery lasu na północny wschód od Kuryłówki. I to natarcie załamało się w ogniu broni maszynowej.

Późnym popołudniem, spodziewając się kolejnego ataku, „Ojciec Jan” wydał rozkaz wycofania się z wioski. Oddział „Majki” wycofał się w rejon Przychojca, oddział „Radwana” na południe, w kierunku Jarosławia, „Wołyniak” ze swoimi ludźmi odskoczył na lewy brzeg Sanu w okolicy Grodziska Dolnego. Wraz z oddziałami NOW Kuryłówkę opuściła część jej mieszkańców. Słusznie przeczuwano, że Sowieci będą chcieli się zemścić na ludności cywilnej za porażkę poniesioną z rąk partyzantów.

Straty sowieckie były wysokie. Zginęło prawdopodobnie 57 enkawudystów. Ze strony NOW poległo siedmiu żołnierzy, zaś pięciu zostało ciężko rannych.

8 maja do Kuryłówki wkroczyła ekspedycja NKWD. Sowieci zamordowali osiem osób. Spalono zabudowania wioski. Tego samego dnia inny oddział NKWD spacyfikował wieś Przymiarki (12 kilometrów na południowy wschód od Kuryłówki), zabijając siedem osób. Akcja na Przymiarki nie była dziełem przypadku. Wcześniej wioska ta była oparciem dla oddziałów partyzanckich Obwodu AK Jarosław. 14 maja 1945 r. NKWD rozbiło posterunek MO w Majdanie Sieniawskim. W wiosce enkawudziści dopuścili się gwałtów.

Przez kilkadziesiąt lat bitwa pod Kuryłówką otoczona była milczeniem. Do dzisiaj w wiosce nie ma upamiętnienia tamtych wydarzeń. O bitwie pod Kuryłówką przypominają rozsiane na kilku cmentarzach mogiły poległych wówczas żołnierzy polskiego podziemia oraz kwatery na cmentarzu w Tarnawcu, w której pochowano mieszkańców Kuryłówki pomordowanych przez NKWD nazajutrz po bitwie.

Tomasz Bereza
(OBEP IPN Rzeszów)

24 czerwca 2008 roku zmarł Józef Szajna, wybitny artysta i twórca teatralny, rodowity rzeszowianin i honorowy obywatel tego miasta. Spoczął na Starych Powązkach w Warszawie.

tablau obiekt, instalacje przestrzenne (m.in. Reminiscence, Drabina do nieba, Drang nach Osten, Drang nach Westen). Odnosił światowy sukces w obu dziedzinach swej twórczości. Laureat licznych nagród i wyróżnień.

13 marca 1997 r., w dniu 75. urodzin artysty i w pięćdziesięciolecie jego pracy twórczej, uroczystie otworzono w Teatrze im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie Galerię jego imienia, w której prezen-

to i prowadził seminaria w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie. Jak powiedział w reportażu zrealizowanym dla III Programu Polskiego Radia, każdy powrót do rodzinnego miasta był dla niego oczyszczeniem i źródłem siły. 6 marca 2007 r. został uhonorowany tytułem Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Rzeszowskiego (jako druga osoba po Janie Pawle II). Był to jego ostatni, ale jak zawsze niezwykle intensywny, pełen wydarzeń artystycznych i spotkań towarzyskich pobyt w Rzeszowie. Wielki artysta, serdecznie z Rzeszowem związany, zmarł 24 czerwca 2008 r. w Warszawie.

Przesłanie Józefa Szajny

Urodził się 13 marca 1922 roku w Rzeszowie. W czasie II wojny światowej był członkiem ruchu oporu i więźniem obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Po wojnie studiował grafikę i scenografię na ASP w Krakowie. Był malarzem, scenografem, reżyserem teatralnym, teoretykiem teatru. Twórca wizyjnych, autorskich spektakli teatralnych opartych na wielkiej klasycie światowej i na scenariuszach własnych, m.in.: Akropolis (wspólnie z Jerzym Grotowskim), Faust, Replika, Majakowski, Dante, Cervantes, Witkacy). Dyrektor Teatru Ludowego w Nowej Hucie (1963–1966). Twórca Centrum Sztuki STUDIO – teatru i galerii (1971–1982). Jako plastyk tworzył obrazy, rysunki, kolaże, assemblaże,

wanych jest kilkadziesiąt prac podarowanych mieszkańcom Rzeszowszczyzny przez twórcę. To wydarzenie zapoczątkowało okres intensywnej obecności Józefa Szajny w Rzeszowie. Z aktorami Teatru im. W. Siemaszkowej zrealizował swój ostatni spektakl Dehulliges, z którym występował na festiwalach teatralnych w Polsce, Słowacji, Rumunii, Ukrainie i w Meksyku, zdobywając m.in. Grand Prix „Złotego Lwa” Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego we Lwowie jesienią 2000 r. W październiku 2002 r. na placu Cichociemnych na rzeszowskiej starówce stanął pomnik Przejście 2001 jego projektu – jedna z najciekawszych i najpiękniejszych rzeźb współczesnych. Od 2001 r. przez kilka lat wykładał

Ten krótki szkic wspomnieniowy jest świadectwem moich spotkań z profesorem Józefem Szajną i jego twórczością, zwłaszcza z jej ostatnim okresem, który z czasem zaczął określać mianem TEARTU. Jest wyrazem wdzięczności za trwały ślad, jaki ten Wielki Człowiek pozostawił w moim życiu i podziękowaniem za przesłanie jego twórczości, która wzrusza, przeraża, pobudza do istotnych refleksji nad fundamentalnymi sprawami życia, śmierci, dobra, zła, historii, kształtu i roli sztuki, misji artysty i twórcy kultury, a także za wiele niezwykłych rozmów, sytuacji, zdarzeń i przeżyć, które były moim udziałem za jego przyczyną. Józef Szajna był bowiem człowiekiem szczodrym, hojnie obdarowującym innych tym, co ma najlepszego, obdarzonym magiczną umiejętnością nadawania codzienności niezwykłych wymiarów, elektryzującym otoczenie. Doświadczylam tej pozytywnej magii jego osobowości wiele razy – ostatni raz w przeddzień uroczystości nadania mu Doktoratu Honoris Causa Uniwersytetu Rzeszowskiego 5 czerwca 2007 r., kiedy to zaczerpował grono osób – swych przyjaciół z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie – niezwykłością opowieści o spotkaniu z papieżem Benedyktem XVI w czasie jego pobytu na terenie obozu Auschwitz-Birkenau.

Po raz pierwszy spotkałam się z profesorem Szajną w przeddzień uroczystości jubileuszu 75. urodzin i 50-lecia pracy artystycznej, 12 marca 1997 r. Wtedy przecięły się nici naszych losów. Nie stało się to jednak przypadkiem, ale było w jakiejś mierze konsekwencją przebytej przeze mnie drogi. W połowie lat 70., kiedy zaczynałam swoje świadome uczestniczenie w kulturze, teatr Józefa Szajny był częścią wielkiej legendy. Z perspektywy czasu można już wyraźnie powiedzieć, że w historii polskiego teatru XX wieku był to okres wielkiego spełnienia. Po-



Józef Szajna.

wstały wówczas wybitne, legendarne spektakle, o których mówiło się nie tylko w całej Polsce, ale i w świecie: Apokalypsis cum figuris Jerzego Grotowskiego, Dziady i Wyzwolenie Konrada Swinarskiego, Biesy, Noc listopadowa i Zbrodnia i kara Andrzeja Wajdy. Swoje złote lata przeżywały teatry studenckie: Stu, Ósmego Dnia, Kalambur; powstały wówczas Gardzienice i Scena Plastyczna KUL. Tadeusz Kantor w Umarłej klasie i Wielopolu, Wielopolu wykreował swój Teatr Śmierci. Zaś Józef Szajna realizował swoje najwybitniejsze dzieła: Fausta, Replike, Dantego, Cervantesa. A przecież w tym czasie tworzyli swe spektakle także: Jerzy Jarocki, Kazimierz Dejmek, Jerzy Grzegorzewski, Kazimierz Braun, Adam Hanuszkiewicz i Henryk Tomaszewski.

Jako młodzi ludzie byliśmy urzeczeni teatrem - tworząc kabarety, przedstawienia, happeningi marzyliśmy o byciu aktorami u Szajny, Grotowskiego, Kantora... Bardziej pociągala nas teatralna awangarda (i przyznam się, że ta skłonność we mnie pozostała - tradycyjny teatr, nawet w wybitnych realizacjach, zwykle mnie trochę nudzi). Podczas swojego pobytu w Warszawie na Olimpiadzie Języka Polskiego w 1979 r. pierwszym miejscem, do którego się udałam, był Teatr Studio, gdzie obejrzałam spektakl Józefa Szajny Śmierć na gruszy. Kiedy moje życie osobiste tak się ułożyło, że po studiach przyjechałam z rodziną do Rzeszowa, wiedziałam, że w tym mieście urodzili się dwaj moi Mistrzowie: Józef Szajna i Jerzy Grotowski.

Pod koniec lat 80., powiadomiona o planach powstania galerii Szajny, zgłosiłam się do ówczesnego dyrektora Muzeum Okręgowego w Rzeszowie jako kandydatka na jej kustosa. Nie udało się wtedy powołać galerii, a ja na pewno nie miałam wówczas ani potrzebnych kwalifikacji, ani doświadczenia. Przyjaciele, oceniając moje predyspozycje, sugerowali mi podjęcie pracy na uczelni, co też się wkrótce stało. Nadal interesowałam się sztukami plastycznymi i publikowałam teksty na ten temat na łamach prasy lokalnej. Z rekomendacji prof. Jerzego Chłopeckiego rozpoczęłam współpracę z Rozgłośnią Polskiego Radia w Rzeszowie, prezentując tam swoje felietony o sztuce.

Takie były okoliczności mojego ponownego spotkania z Józefem Szajną w roku 1997. Spotkał mnie zaszczyt reprezentowania rzeszowskiego środowiska naukowo-artystycznego na konferencji poświęconej twórczości artysty. Zanim

podarowana Rzeszowowi kolekcja prac artysty znalazła się w adaptowanym do tego celu podkaszu Teatru im. W. Siemaszkowej, oglądałam prace artysty w podziemiach Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie w towarzystwie Heleny Marii Grad (zatrudnionej na stanowisku, o które przed laty się ubiegałam). 12 marca 1997 r. przeprowadziłam z Józefem Szajną dłuższą rozmowę w Teatrze im. W. Siemaszkowej. Jej zapis opublikowaliśmy wraz z blokiem materiałów posesyjnych w numerze 3 „Frazy” z roku 1997. Pamiętam, że mocno już zmęczony intensywnymi przygotowaniem do jubileuszowych uroczystości Profesor „przeegzaminował” mnie na początku ze znajomości opracowań na temat jego twórczości. Byłam niezłe przygotowana, bo pracowałam akurat nad tekstem, który miałam wygłosić na konferencji. Pamiętam, że napisałam go w ciągu kilku godzin, w stanie, który można określić słowami „w natchnieniu”. Miałam ogromną treść, kiedy go czytałam w obecności Profesora, jego żony Bożeny, wybitnych znawców twórczości - Bożeny Kowalskiej i Zbigniewa Taraniuki w auli Wydziału Pedagogicznego, szczerze wypełnionej przedstawicielami władz, gośćmi jubileuszu, moimi koleżankami i kolegami z uczelni, rzeszowskimi artystami i dziennikarzami oraz młodzieżą akademicką.

Moje odczytanie twórczości Józefa Szajny (a znałam wtedy przede wszystkim jego twórczość teatralną, bardziej zresztą z książek i filmowych rejestracji niż z autopsji) zatytułowałam Kohelet, Faust czy Demiurg? Wcielenia Józefa Szajny. Tekst przyjęto niespodziewanie gorąco; do dziś uważam ten występ za jeden z moich największych sukcesów. Od tamtego marcowego przedpołudnia do dziś jest we mnie nic Szajny - może podobna do tej, która jest losem i brzemieniem Kobiety z Czerwoną Nitką - jednej z bohatererek Déballage'u.

Bycie w twórczym dialogu z innymi było szczególną cechą osobowości i twórczości Józefa Szajny. W sztuce interesował go nade wszystko człowiek. Zawsze też najpełniej wypowiadał się przez media, które angażują aktywność wielu ludzi: scenografię, teatr, environment, happening. Jednym ze źródeł jego sukcesów była umiejętność współpracy, inspirowania działaczy artystycznych, zarażania swoimi pomysłami. Miałam okazję kilkakrotnie obserwować, z jaką radością i ochotą pracują z nim aktorzy, pracownicy różnych galerii, artyści realizujący jego wizjonerskie projekty: Przejścia, Drabiny

do nieba, Déballage'u, czy ostatniego z pomysłów - „żywego” monumentu Kopiec Pamięci i Pojednania na terenie obozu Auschwitz-Birkenau. Profesor nie zrażał się przeciwnościami i niepowodzeniami, był ponad środowiskowymi niesnaskami i przejawami zawiści, nieustrudzony w urzeczywistnianiu swoich wizjonerskich pomysłów. I zwykle realizował swe idee, ponieważ wierzył w ich wagę; był też wytrwały, cierpliwy i pomyślowy. Jakby stale miał w pamięci ewangeliczne przesłanie: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą” (Mt 7, 7).

Szajna był moralistą, aktywnym uczestnikiem wydarzeń historycznych XX wieku, ofiarą i świadkiem Zagłady. Jednym z tych, którzy przeciwstawili zalewającej świat Nicości twórczą aktywność i pracę nad sobą. Dostrzegali oni nieadekwatność tradycyjnej estetyki, jej częściową kompromitację i poszukiwali nowych form sztuki, które mogłyby wyrazić ich dramatyczne doświadczenia, kondycję współczesnego człowieka, charakter nowoczesnej cywilizacji.

Z perspektywy swego długiego życia Józef Szajna mówił, że wszelkie zło bierze się z tego, że człowiek siebie zaniedbał. Nigdy też go nie idealizował - na samego siebie i na innych spoglądał bardzo krytycznie i bez złudzeń. Przypominał, że jego uniwersytem był obóz koncentracyjny, a wiedza, którą tam zdobył, była empiryczna i bezwzględna. Jego dar współpracy z innymi brał się między innymi z intuicyjnej zdolności zrozumienia drugiego człowieka, rozpoznania jego charakteru, docenienia darów i umiejętności ich dobrego spożytkowania. Nie tolerował natomiast lenistwa, głupoty i działań, powodowanych złą wolą.

Pokolenie wojenne, do którego należał, tak okrutnie przez wojnę zdziesiątkowane, miało swoich mistrzów: wielkich romantyków, Cypriana Norwida i Josepha Conrada. Przedstawili oni heroiczną wizję człowieczeństwa, które nie jest nam dane z urodzenia, ale jest zadaniem, zmaganiem się ze swoimi wadami, wysiłkiem pokonywania ograniczeń, „ciał przerażaniem”. Człowiekiem się nie jest, nad człowieczeństwem się pracuje, człowiekiem się stajemy dopiero w procesie życia. Kiedy rozmyślałam o nici Szajny w moim życiu, mam w pamięci właśnie to uniwersalne przesłanie, którego był wspaniałym przykładem.

Magdalena Rabizo-Birek

Pod koniec maja w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie odbyła się premiera spektaklu poświęconego ppłk. Łukaszowi Cieplińskiemu pt. „O nim zapomnieć nie wolno. Rzec o Łukaszu Cieplińskim”, w reżyserii Sławomira Gaudyna.

O nim zapomnieć nie wolno

Spektakl to wspólna produkcja Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie oraz NSZZ Solidarność Regionu Rzeszowskiego. Ma na celu przybliżenie widzom postaci

bohatera z naszego regionu ppłk. Łukasza Cieplińskiego.

Scenariusz spektaklu powstał w oparciu o materiały archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej. W rolę Łukasza Cieplińskiego wcielił



W postać Łukasza Cieplińskiego wcielił się Paweł Gładys.



się Paweł Gładys. Scenografię do spektaklu stworzył Grzegorz Janiszewski, a muzykę skomponował Jarosław Babski. Integralną częścią przedstawienia są zdjęcia filmowe, przedstawiające sceny przesłuchań Cieplińskiego. Zrealizował je Maciej Flaumenhaft. W rolę oficera przesłuchującego wcielił się Przemysław Tejkowski.

Zapraszamy do obejrzenia spektaklu, który będzie prezentowany w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej – na Małej Scenie im. Zdzisława Kozienia według harmonogramu teatralnego.

BW

Radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego zadeklarowali wolę powołania Muzeum Polaków ratujących Żydów na Podkarpaciu. Uchwała w tej sprawie podjęta została podczas XXIII sesji sejmiku. Według radnych, miejscem szczególnie predestynowanym do utworzenia takiej placówki jest Markowa.

Muzeum Polaków ratujących Żydów na Podkarpaciu

Powołanie Muzeum Polaków ratujących Żydów na Podkarpaciu ma służyć potrzebie ukazania faktów – w dużej mierze nieznanymi – wskazujących na pozytywne przejawy wzajemnych oddziaływań polsko-żydowskich, na udział Polaków w ratowaniu osób narodowości żydowskiej w warunkach, gdy ukrywanie Żydów przez Polaków było rygorystycznie ścigane i – w odróżnieniu od okupowanej zachodniej Europy – karane śmiercią.

Muzeum takie mogłoby powstać w Markowej. Za ulokowaniem placówki właśnie w tej miejscowości przemawia wiele faktów. Między innymi ten, że spośród wielu miejscowości w okupowanej Polsce, w których Niemcy zamordowali Polaków wraz z ukrywanymi przez nich Żydami, najbardziej znana, także za granicą, jest właśnie Markowa. 24 marca 1944 r. zginęła tu ośmioosobowa rodzina Ulmów oraz osiem osób z żydowskich rodzin Szallów i Goldmanów. W dobrym stanie zachowała się dokumentacja z czasów wojny

dotycząca zbrodni, zachowały się pamiątki i dokumenty związane z życiem Ulmów, m.in. wyposażenie ich domu, korespondencja, świadectwa szkolne, dokumenty tożsamości, licząca kilkaset tomów biblioteka.

Pomadto do Markowej przybywa młodzież z Izraela (niekiedy także z USA), by uczcić pamięć poległych Żydów i ich polskich obrońców (dzieje się tak za sprawą m.in. Abrahama Segala, który uratował się podczas wojny dzięki mieszkańcom Markowej i jego świadectwo przyczynia się do rozpropagowania tej historii w Izraelu) – tu znajduje się grób rodziny Ulmów oraz pomnik ufundowany przez mieszkańców Markowej w 2004 r. Idea powołania muzeum cieszy się poparciem władz samorządowych Markowej, które zadeklarowały przekazanie na ten cel terenu sąsiadującego bezpośrednio z pomnikiem.

W ekspozycji muzeum znalazłby się m.in. zdjęcia i dokumenty pokazujące politykę ludnościową Niemców wobec Polaków i Żydów, plakaty i obwieszczenia informujące o karze śmierci za udzielenie pomocy Żydom, informacje o gettach, egzekucjach, pracy przymusowej, miejscach ukrywania Żydów, zdjęcia kryjówek, strychów, piwnic etc. Zostaliby przedstawieni wszyscy znani z imienia i nazwiska Polacy pomagający Żydom, odznaczeni i dotychczas nie odznaczeni medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Szczególne miejsce przeznaczone byłoby na prezentację zaangażowania duchowieństwa oraz polskiego podziemia w pomoc Żydom. Osobną część ekspozycji należałoby poświęcić życiu, ukrywaniu Żydów oraz meczerskiej śmierci rodziny Ulmów. W tej części znalazłby się także informacje o innych rodzinach z Markowej, które mimo wiedzy o tej zbrodni nadal ukrywały Żydów. Ekspozycje w muzeum opisane byłby w językach polskim, angielskim i hebrajskim.

RB

Uroczystość wręczenia przyznanych przez Zarząd Województwa Podkarpackiego nagród za działalność i osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury odbyła się 26 czerwca w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

Nagrody dla twórców i animatorów kultury

Zarząd Województwa Podkarpackiego corocznie przyznaje nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. W roku 2008 przyznanych zostało 20 nagród indywidualnych oraz 10 zbiorowych. Uehonorowanym artystom i twórcom kultury nagrody wręczali wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca oraz członek zarządu województwa Jan Burek.

Podczas uroczystości wręczone zostały również brązowe medale „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”, przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Medale odebrali **Janusz Pokrywka** (twórca i reżyser teatralny z Rzeszowa) oraz **Jan Partyka** (kolekcjoner, muzealnik z Rzeszowa).

Nagrody indywidualne Zarządu Województwa Podkarpackiego za całokształt działalności w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury otrzymali: **Cyprian Andrzej Bielaniec** (artysta plastyk z Rzeszowa), **Aniela Brudek** (poetka z Rzeszowa), **Monika Julita Brewczak** (muzyk, instruktor muzyki z Krosna), **Wiktor Dżochowski** (artysta plastyk z Przemysła),

Henryk Chruściel (instruktor muzyki z Gniwczyzny Łańcuckiej), **Bożena Janda** (bibliotekarz z Rzeszowa), **Jan Jawornicki** (regionalista, heraldyk z Przemysła), **Elżbieta Kolba** (bibliotekarz z Tarnobrzega), **Bogusław Kotula** (dokumentalista, muzealnik z Rzeszowa), **Alicja Król** (instruktor muzyki z Babic), **Sylwester Lysiak** (animator kultury z Sandomierza), **Mieczysław Mularski** (poeta z Dobrzecza), **Jerzy Piórecki** (publicysta – naukowiec z Przemysła), **Mariusz Ryś** (artysta, animator muzyki z Tarnobrzega), **Adam Serdeczny** (regionalista, publicysta z Jarosławia), **Zbigniew Jerzy Skrzypczak** (historyk, publicysta z Mielca), **Andrzej Sowa** (instruktor muzyki z Dynowa), **Stanisław Szlęzak** (animator fotografii z Tarnobrzega), **Halina Wojdyło** (animator kultury z Pruchnika), **Tadeusz Franciszek Zych** (animator kultury z Tarnobrzega).

Nagrody zbiorowe Zarządu Województwa Podkarpackiego za całokształt działalności w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury otrzymali: **Chór „Echo” z Jasła**, **Chór Męski „Echo” z Przeworska**, **Chór „Nicolaus” i Orkiestra Kameralna z Kraczkowej**, **Gminy Osrodek**



Nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego odbiera Jerzy Piórecki.



Medal „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis” odbiera Jan Partyka.

Kultury Gm. Leżajsk z Giedlarowej, **Kapela Ludowa „Młoda Harta” z Harty**, **Miejsko-Kolejowa Orkiestra Dęta z Jasła**, **Orkiestra Dęta z Medyki**, **Polskie Radio Rzeszów z Rzeszowa**, **Rzeszowskie Towarzystwo Muzyczne z Rzeszowa**, **Zespół Regionalny „Niedźwiedzianic z Niedźwiady**.

RB



Laureaci nagród zbiorowych Zarządu Województwa Podkarpackiego w dziedzinie kultury 2008.

Tegoroczny sezon żeglarski na Jeziorze Solińskim otworzyły „Regaty dziennikarskie” o puchar marszałka województwa podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego.

Regaty z „Przełgładem...”

W nawodnej rywalizacji wzięło udział 19 jachtów z załogami złożonymi z dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych reprezentujących media z terenu województwa podkarpackiego. Żeglarze rywalizowali w dwóch klasach: sportowej i turystycznej.

W klasie sportowej triumfowała płynąca na jachcie „Instalbud Rzeszów” załoga TVP Rzeszów i to jej przedstawicielka, Alicja Wosik, odebrała z rąk marszałka Zygmunta Cholewińskiego okazały puchar. W klasie turystycznej jako pierwszy na linii mety stawil się „Katharsis” z załogą „Wizera Regionalnego” z Mielca. W tej klasie, na jachcie „Salsa”, wystartowała również załoga „Podkarpackiego Przełgładu Samorządowego”. Sprawila się dzielnie, zajmując trzecie miejsce.

RB



Zwycięzcy odbierali puchary z rąk Zygmunta Cholewińskiego, marszałka województwa podkarpackiego.